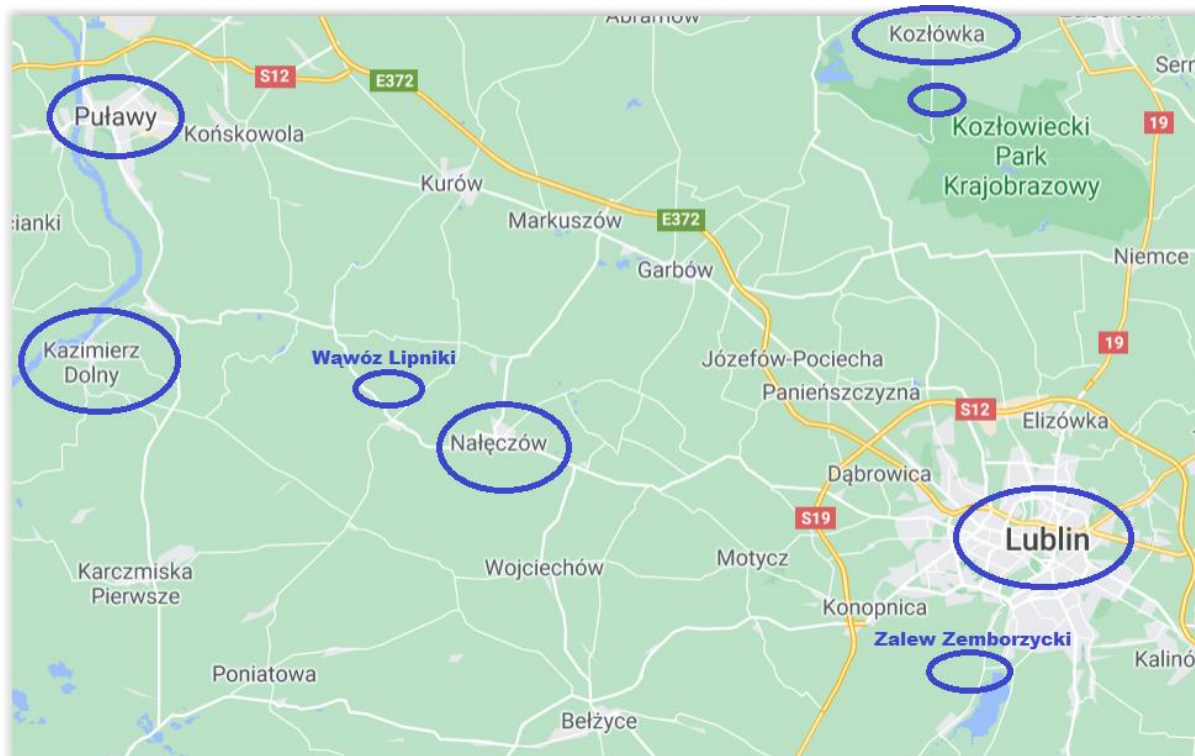


VIII. Lublin i okolice (2021)



Lublin :

Stare Miasto
Ogród Botaniczny
Krakowskie Przedmieście
Ogród Saski
Centrum Spotkania Kultur

Nałęczów

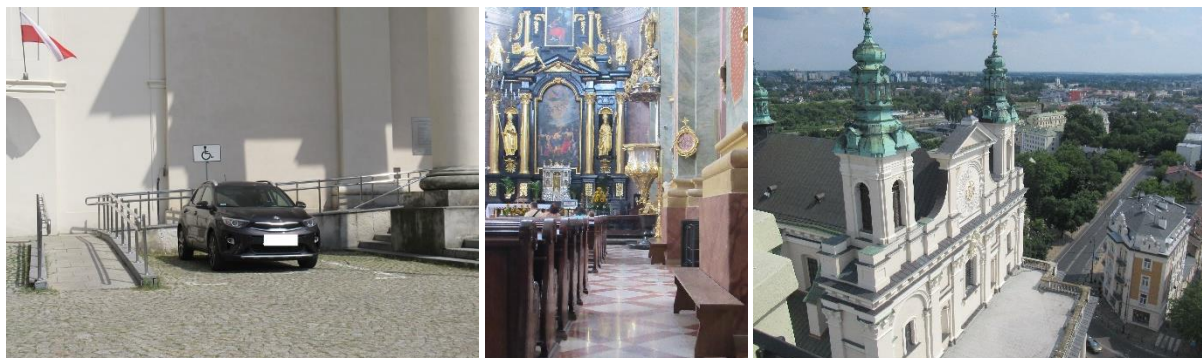
Kazimierz Dolny
Puławy
Zalew Zemborzycki
Muzeum Zamoyskich w Kozłowie
Kozłowiecki Park Krajobrazowy

Stare Miasto w Lublinie

Lubelskie **Stare Miasto** jest przepiękne, ale wyjątkowo nieprzyjazne dla osób na wózku. W zdecydowanej większości uliczki są wyłożone stylowym, nierównym brukiem. Bez dodatkowego koła lub przystawki nie mamy tutaj szans. Do tego jest ono położone na wzgórzu, więc często jest albo z górki, albo pod górkę. Do wielu lokali są schody, ale latem mamy do dyspozycji restauracyjne ogródki.



Jeśli pokonacie te trudności, możecie podziwiać zabytkowe kamienice, skosztować lubelskiego cebularza, uczestniczyć w licznych wydarzeniach, które mają tu miejsce. W czasie spaceru zauważyłam wiele miejsc parkingowych dla osób niepełnosprawnych. Barier pozbawiona jest lubelska **Archikatedra**. Do wejścia prowadzi bezpieczny podjazd. Wewnątrz też możemy poruszać się bez problemu. Z Rynku prowadzi do katedry stromy zjazd, jeśli nie chcecie go pokonywać, możecie zatrzymać samochód na dolnym parkingu przed katedrą.



Od strony Starego Miasta udajemy się najpierw w dół, a potem w górę w kierunku zamku, na który mamy przepiękny widok. **Dziedziniec zamkowy** ma bardzo równą i przyjazną nawierzchnię. Na parterze znajdują się kasy i przystosowana toaleta. Zamek jest pięknie odrestaurowany. My dotarliśmy już po godzinach zwiedzania, ale strona muzeum informuje, że zainstalowane windy pozwalają na częściowe zwiedzanie zamku.



Niedostępny dla osób na wózkach jest donżon (schody) oraz schody przy wejściu do Kaplicy (jest możliwość podstawienia pochylni). Pod samym Muzeum (ul. Zamkowa 9) mogą parkować wyłącznie osoby niepełnosprawne. W tym celu, jadąc od al. Tysiąclecia należy skręcić w prawo w ul. Zamkową, tuż przed rondem im. Romana Dmowskiego. Jest to stromy podjazd po kamienistym bruku, który prowadzi na szczyt wzgórza zamkowego, gdzie zlokalizowane są miejsca parkingowe dla OzN.



Ul. Krakowskie Przedmieście, która prowadzi na Stare Miasto, jest już pozbawiona barier. Nawierzchnia jest bardzo przyjazna, większość lokali ma dostępne ogródki na chodniku. Na Placu Litewskim jest kilka pomników związanych z historią naszego kraju oraz największa jego atrakcja czyli **Fontanna Multimedialna**. Tutaj turyści chętnie przysiadają, dzieci brodzą w wodzie. Fontanna robi duże wrażenie, a wieczorem odbywają się specjalne pokazy. Warto sprawdzić harmonogram. Obok



znajduje się słynny podświetlony napis **I LOVE LUBLIN**, przy którym wielu robi pamiątkowe zdjęcie. Tutaj też odbywają się różne pokazy i wydarzenia kulturalne. Nieopodal możemy zobaczyć Pałac Czarotoryskich. Ul. Krakowskie Przedmieście to dość zatłoczony deptak, którym dostaniecie się aż do Ratusza i Bramy Krakowskiej, za którą rozpoczyna się już problematyczny bruk Starego Miasta. W dochodzących do niej uliczkach znajduje się wiele miejsc parkingowych dla osób niepełnosprawnych.



Jeśli z placu Litewskiego udacie się w przeciwną stronę, czeka Was spacer po niewielkim, ale urokliwym **Ogrodzie Saskim**. Alejki są bardzo przyjazne osobom na wózku, teren lekko pagórkowaty, szczególnie w okolicy amfiteatru. Jest wiele stylowych ławeczek, po ogrodzie przechadzają się pawie, jest niewielka fontanna i stare drzewa. Przy bramie wejściowej punkt z lodami firmy Bosko. Miejsce idealne na wypoczynek po trudach zwiedzania Starego Miasta. Po przeciwnej stronie ulicy mieści się słynne **Centrum Spotkania Kultur**, które troszkę nas rozczarowało. Przed nowoczesnym budynkiem



duży plac, wejście do środka bez progu. Wewnątrz przestronne korytarze, kilka nowoczesnych instalacji, kino, teatr, sala operowa. Co ważne, są windy i toaleta przystosowana. Na 4 i 5 piętrze znajdują się przeszklone tarasy widokowe oraz ogród na dachu i pszczela pasieka. Brzmi cudownie, ale na żywo efekt nie jest już taki spektakularny. Na 5 piętro nie dostaniemy się na wózku, ogród trochę zaniedbany, wejście na taras oszklony dość wąskie, niewielka możliwość manewrowania wózkiem. Myślę, że większy pożytek będzie, jeśli skorzystacie z oferty kulturalnej tego miejsca. My trafiliśmy akurat na pokazy na linach, które były doskonale widoczne z tego miejsca.



W sąsiedztwie, przy Alejach Racławickich, mieści się pizzeria **Włoska Sztuka**. Tu posilaliśmy się po całym dniu lubelskich atrakcji. Taras bez barier, miła obsługa i przepyszna pizza z widokiem na Ogród Saski i uliczną wystawę malarstwa. Polecamy Wam szczerze to miejsce ☺



Podczas naszej wizyty w Lublinie odbywał się Festiwal Sztukmistrzów, Stare Miasto było wyjątkowo zatłoczone, co nie ułatwiało zwiedzania W bardziej spokojnym czasie można wczuć się w magię i wyjątkowość tego miejsca. Lublin nie jest pozbawiony barier, ale trzeba zobaczyć to miasto.

Ścieżka spacerowo – rowerowa nad Zalewem Zemborzyckim

Zalew Zemborzycki leży kilka kilometrów na południowy wschód od Lublina i jest to idealne miejsce do aktywnego wypoczynku. Wzdłuż jego zachodniego brzegu ciągnie się wygodna ścieżka spacerowo – rowerowa. Samochód zostawić najlepiej na parkingu przy ul. Krężnickiej nieopodal tawerny La Traviata. Jest wiele miejsc parkingowych, w tym kilka z niebieskimi, wyblakłymi kopertami. Z parkingu wchodzimy praktycznie na ścieżkę. W pobliżu jest **moło**, ale wejście na nie utrudnione jest przez próg.

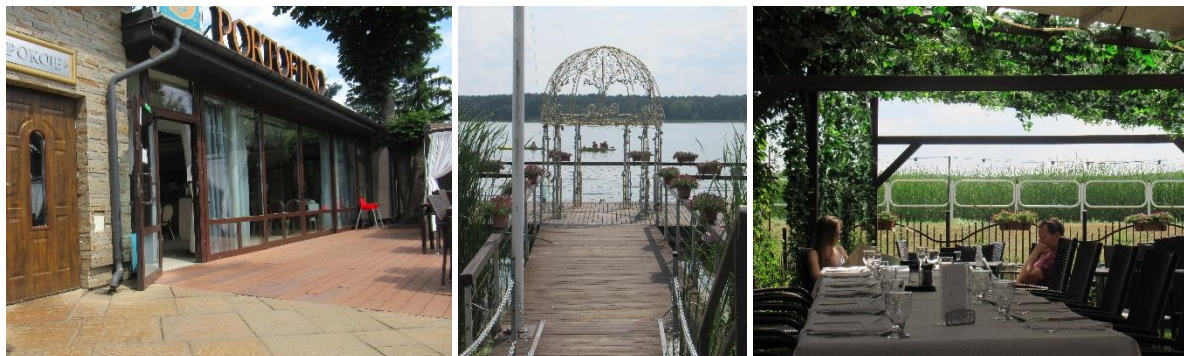


Ścieżka ciągnie się kilka kilometrów na południe. Praktycznie na całej długości mamy widok na wody zalewu. Jest kilka zakrętów, punktów odpoczynku dla rowerzystów, ale teren raczej płaski i położony w słońcu. W upalny dzień trudno znaleźć zacienione miejsce, chyba że w którymś z pobliskich lokali gastronomicznych. Ścieżka ciągnie się aż do mostu nad Bystrzycą na ul. Cienistej. Mierzcie swoje siły na zamiary, bo jeszcze trzeba wrócić do punktu wyjścia ☺ Nawierzchnia jest bardzo przyjazna, barierki na całej długości, po drodze mijamy spływających kajakarzy. To troszkę wyczerpujący spacer, szczególnie w pełnym słońcu, ale nie napotkacie tutaj większych barier. W pobliżu ujścia Bystrzycy



do zalewu mijamy miniatury parowozów, które znajdują się na prywatnej działce i zostały stworzone przez miłośnika kolei. Mniej więcej w połowie drogi mijamy restaurację **Portofino**. Można do niej

zjechać bezpośrednio ze ścieżki, choć jest dość stromo. Przed lokalem budka z lodami. Samo Portofino jest bardzo klimatyczne i pozbawione barier, nie ma schodów i innych pułapek. Lokal dysponuje tarasem i przystosowaną toaletą, do której nie dostaliśmy się, ponieważ posłużyła za składzik gospodarczy. To częsta praktyka w naszym kraju ☹️ Jedzenie jest tu świeże, pięknie podane, bardzo miła obsługa, klimatyczny teras z widokiem na ścieżkę, naprzeciwko stylowe moło dla nowożeńców, ale nie wejdziemy na nie z powodu schodów. Jeśli zjazd i podjazd wydają się wam niebezpieczne, możecie dostać się tutaj z ulicy na parking przed restauracją.



Drugim obiektem pozbawionym barier jest **WIDOK**. To miejsce raczej dla rodzin z dziećmi, z piaszczystą plażą, ale zarazem dużym parkingiem i ładnym chodnikiem z wyjściem wprost na ścieżkę. Przy parkingu mamy jeszcze do dyspozycji pozbawioną barier tawernę La Traviata z ogródkiem restauracyjnym, widokiem na zalew i smacznym jedzeniem. A więc nie jest źle 😊



W czasie naszego spaceru zbadaliśmy zachodni brzeg zalewu. Podczas następnej wyprawy udamy się na brzeg zachodni. Jakie są wasze doświadczenia z przeciwnej strony? Czy jest ona równie dostępna?

Lubelski Ogród Botaniczny

jest dla osób na wózku, które lubią ekstremalne wyzwania. Zaczęło się dobrze: 4 miejsca parkingowe dla OzN przed wejściem, przystępna cena biletu, równy chodnik w pobliżu kas, żadnego ostrzeżenia ze strony pani sprzedającej bilety Po kilkunastu metrach stromy zjazd w dół i połatany, wyboisty chodnik. Uznaliśmy to za chwilowe utrudnienie i zachęeni przepięknymi roślinnymi aranżacjami brnęliśmy dalej. A dalej było coraz ciekawiej : góra, dół, bardzo strome podjazdy i zjazdy, alejki ze schodkami, teren coraz bardziej pagórkowaty. Ale ciężko było zawrócić, szukaliśmy bardziej przyjaznego terenu i jechaliśmy dalej. Momentami było łatwiej, alejki z dobrą nawierzchnią, troszkę asfaltu, szczególnie od strony ul. Sławnikowskiej i przy szklarniach.



Przy **Dworku Kościuszków** niebezpieczny, wyboisty bruk, potem niełatwe zejście w kierunku stawów. Poruszanie się po ogrodzie wykończyło nas fizycznie, ale miejsce jest przepiękne. Dużo starych drzew, wiele stref roślinnych, klimatyczne alejki, zmieniające się kolory. Dla miłośników roślin to prawdziwy raj, a dla pozostałych strefa relaksu i wyciszenia.



Niedaleko stawów znajduje się przystosowana toaleta. My, przerażeni tymi różnicami wysokości i zniszczoną nawierzchnią, musieliśmy wrócić do punktu wyjścia. Nie było to łatwe....

Kozłówka

Ok. 40 km od centrum Lublina w kierunku północnym znajduje się **Muzeum Zamoyskich w Kozłowie**. Pałac jest przepiękny i na każdym robi wrażenie. Samochód zostawiamy na parkingu – 2 miejsca parkingowe dla OzN, z kartą parkingową postój bezpłatny. Nawierzchnia parkingu mało komfortowa. Bramy wejściowe dość wąskie, ale dostępne dla osoby na wózku. Teren wokół pałacu zadbane, ukwiecony, wyłożony granitową kostką. Po trawniku spacerują pawie.



Zwiedzanie pałacu, a szczególnie I piętra, jest niemożliwe ze względu na wysokie schody i brak windy. Na wózku możemy zwiedzić powozownię, która składa się z jednego pomieszczenia oraz kaplicę pałacową (niewielki próg). Do **Muzeum Socrealizmu** jeden bardzo wysoki stopień, ale muzeum deklaruje na swojej stronie internetowej możliwość przystawienia podjazdu. Pani w kasie biletowej o niczym takim nam nie wspomniała. W tym samym budynku toaleta, również przystosowana dla osób niepełnosprawnych. Niedaleko parkingu powstaje nowy budynek z podjazdem i z tego, co się zorientowaliśmy, będzie przeniesione tam Muzeum Socrealizmu, a więc równocześnie stanie się obiektem bez barier.



Park pałacowy utrzymany jest w stylu francuskiego baroku i ma wyjątkowy klimat. Z każdego zakątka mamy inny widok na pałac. Nawierzchnia nie jest idealna, w większości żwirowa, ale daliśmy radę. Przepiękna roślinna kompozycja, fontanna pałacowa, niewielka ptaszarnia, zacienione alejki - to wszystko możecie podziwiać w czasie spaceru po parku. O każdej porze roku jest tu pięknie. Czas się tu zatrzymać. Przy odrobinie szczęścia natraficie na pawia rozkładającego swój niezwykły ogon.



W drodze powrotnej do Lublina zatrzymaliśmy się w lesie przy tablicach informacyjnych **Kozłowieckiego Parku Krajobrazowego**. Niestety brak parkingu, ale są dwie asfaltowe drogi przez park. Przy jednej szlaban, więc ruszyliśmy w przeciwnym kierunku. Przy tablicy informacyjnej sympatyczne wiewiórki, po drodze mijamy kilku rowerzystów. Widoki nie są spektakularne, ale miejsce idealne na letni, leśny spacer bez barier. Przejeżdżaliśmy też przez bardzo sympatyczną miejscowość - Dąbrówka - która ma charakter typowo letniskowy. Ogólnie: spokojne i piękne okolice.



W drodze powrotnej z Lublina zatrzymaliśmy się w Kazimierzu Dolnym. Ostatni raz byliśmy tutaj 20 lat temu. W niedzielne południe znalezienie wolnego miejsca na parkingu było dużym wyzwaniem. Upał i tłumy turystów nie ułatwiały nam zadania.

Kazimierz Dolny

nie ma wielu atrakcji i udogodnień dla osób poruszających się na wózkach. W zasadzie jedynym miejscem bez barier jest **Bulwar Nadwiślański**. To ciekawe miejsce do spacerów i wypoczynku, choć w upalny dzień daje się we znaki brak cienia. Czterokilometrowy trakt spacerowy ciągnie się od ulicy Krakowskiej z okolic promu z Janowca, wzdłuż Wisły i Alei Kazimierza Wielkiego, do okolic Spichlerza pod Żurawiem przy ulicy Puławskiej. Wzdłuż bulwaru biegnie także **ścieżka rowerowa**.



Przy oświetlonym deptaku znajdują się ławeczki i punkty widokowe, z których można podziwiać panoramę Kazimierza oraz Wisły. Przy bulwarze usytuowane są restauracje i bary. Cumują tutaj też **statki i stateczki**, ale ze względu na wysoką skarpę nie ma możliwości, aby dostać się tam na wózku. Na bulwar prowadzi kilka podjazdów, choć niektóre z nich są zaniedbane, zarośnięte trawą, wąskie, z nierówną kostką. W środkowej jego części, przy szerokim zjeździe w kierunku Rynku znajduje się płatna, ale przystosowana toaleta. W czasie spaceru po bulwarze możecie zobaczyć w oddali kilka atrakcji, min. zamek, Górę Trzech Krzyży, powstający Park Miniatur i liczne spichlerze.



Jeśli chodzi o kazimierską **Starówkę**, radzę nie wybierać się tu bez przystawki lub piątego koła. Wszędzie nierówny bruk, często pod górkę, do większości lokali schody. Ale możemy zrobić sobie zdjęcie przy słynnej studni i zaopatrzyć się w kazimierskiego koguta. Możemy też podziwiać historyczne kamieniczki i chłonąć do woli atmosferę miasteczka.



Ulicą Zamkową, ostro pod górę, możemy zbliżyć się do zamku, samochodem lub na wózku. Na całej długości chodnik, ale niezbyt szeroki. Potem już zakaz wjazdu i podejście dla najbardziej wytrwałych. Kazimierskie wąwozy, ze względu na charakter i ukształtowanie terenu, też nie są dostępne. Te wszystkie utrudnienia spowodowały, że nasza wizyta w Kazimierzu była krótka i jednorazowa.



Szukając noclegu w pokoju przystosowanym trafiliśmy na pokój w **Rezydencji Eger**, ale z przyczyn niezależnych nie udało nam się odwiedzić i zbadać tego miejsca. Zdjęcia pochodzą z internetu.

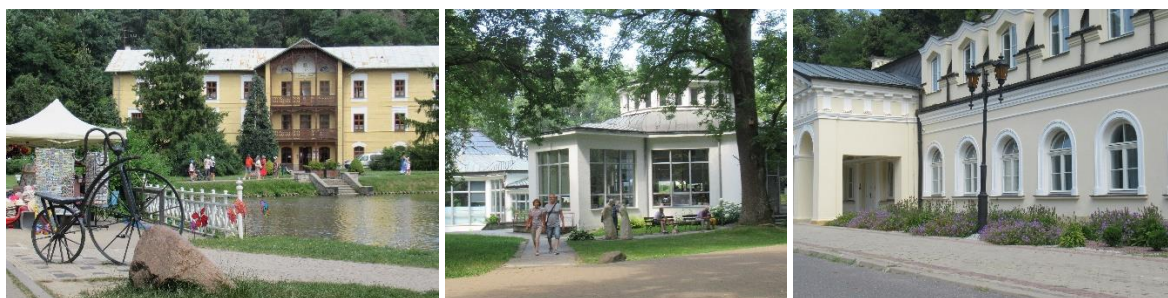


Nałęczów

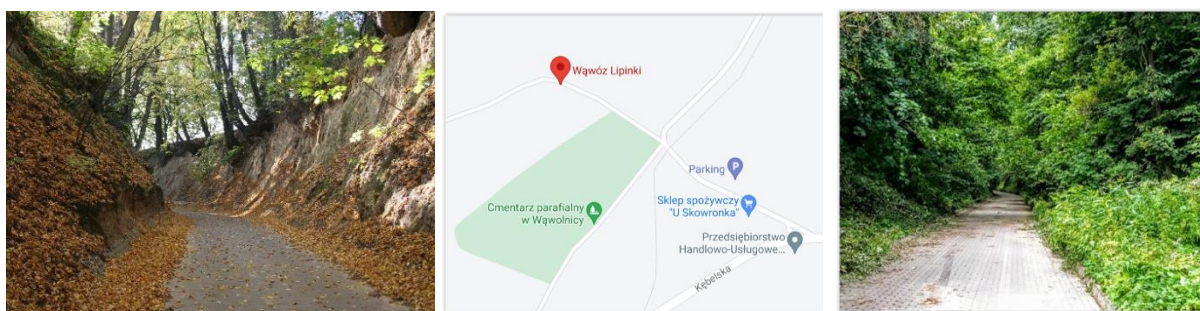
leży niedaleko Kazimierza i będąc tutaj przejazdem udaliśmy się na krótki spacer po słynnym parku. Przy wejściach do parku miejsca parkingowe, ale w weekend jest tłumnio. **Park** nie jest zbyt rozległy, ale posiada typowe atrakcje dla takich miejsc : dom zdrojowy, pijalnia wody, fontanna, romantyczne mostki , dużo ławek w cieniu drzew, staw z wyspą miłości oraz sympatyczne rzeźby ☺ Nawierzchnia parku nie jest idealna, ale nie mieliśmy tu większych problemów z poruszaniem się.



Osoby niepełnosprawne mają do **pijalni** wstęp bezpłatny. Do budynku podjazd, ale w środku niewiele miejsca do manewrowania wózkiem. Można też skosztować tu wedlowskiej czekolady. W czasie spaceru po Nałęczowie zobaczycie wiele stylowych starych willi. My nie jesteśmy fanami tego typu atrakcji, dlatego ruszyliśmy w dalszą drogę.



Niedaleko Nałęczowa, w okolicy miejscowości Wąwolnica znajduje się **wąwóz Lipniki** dostępny dla osób niepełnosprawnych, o czym dowiedzieliśmy się już po powrocie do domu. Wejście od strony cmentarza, nawierzchnia wyłożona kostką, pozbawiona barier. Miejsce ciche ,zielone, bez tłumów. Wąwozem przebiega granica Kazimierskiego Parku Krajobrazowego.



Puławy

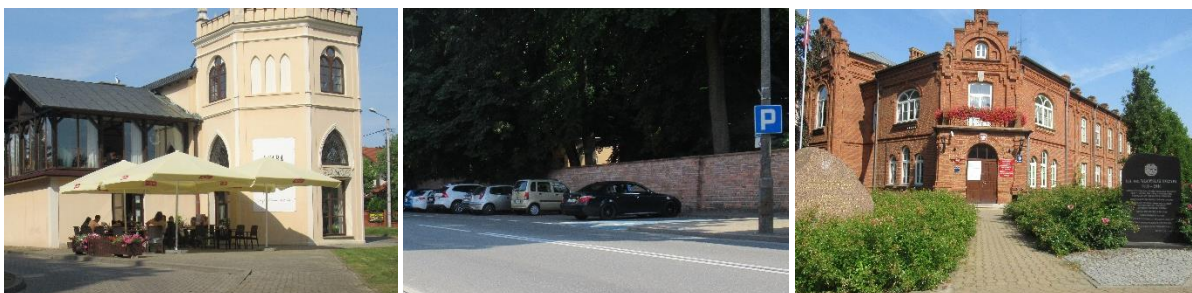
Puławy leżą tuż przy trasie S12 i są pięknie położone nad Wisłą. W przeciwieństwie do zatłoczonego Kazimierza panuje tu cudowny spokój. Zwiedzanie możecie zacząć od **Parku Czartoryskich**. Przy bramie wejściowej niewielki parking z jednym miejscem dla OzN. Przed pałacem fontanna , wokół niej spacerują pawie. Nawierzchnia zróżnicowana, ale w tej części bez większych problemów. W samym pałacu ogrom pamiątek z całego świata, które zgromadziła tutaj Izabella Czartoryska. Niestety **pałac** jest nieprzystosowany dla zwiedzających osób na wózku. Ekspozycje na 3 poziomach, brak windy. Do pierwszej sali , która rozpoczyna ekspozycję i jest położona na parterze, również prowadzą 3 schody. Na razie nie dzieje się tu nic w sprawie udostępnienia tego obiektu.



Park jest idealnym miejscem do spacerów, dużo starych drzew, cienia, świątynia Sybilli, dom gotycki, domek grecki, most arkadowy to symbole puławskiego parku. W zachodniej części mamy z wysokiej skarpy widok na Łaczą Wiślaną, w dół prowadzą strome schody.



Nawierzchnia tej części parku jest już mniej przyjazna, dużo żwiru, czasem kamienie, teren pagórkowaty. Jeśli chcecie poczuć ducha historii, warto pokonać te niedogodności. W dolnej części parku znajduje się kolejny parking przy ul. Parkowej, dla autobusów, ale w większości parkowały tu samochody osobowe. Niedaleko tego parkingu restauracja **Stara Octownia**, w której zjedliśmy smaczny i niedrogi obiad. Taras bez barier, ale do lokalu już wysoki próg. My usiedliśmy na zewnątrz. Naprzeciwko wejścia do parku rzuca się w oczy zabytkowy budynek, w którym mieści się starostwo.



Najbardziej przyjazną wózkowiczom atrakcją w Puławach jest **bulwar nad Wisłą**. Trakt spacerowy jest nowy, z dobrą nawierzchnią, podjazdem, z cudownym widokiem na rzekę, ławeczkami i leżakami. Samochód możemy zostawić w zatoczce przy ul. 6 sierpnia. Wzdłuż bulwaru umiejscowiło się kilka hoteli i lokali gastronomicznych. Poniższe zdjęcia bulwaru pochodzą ze strony internetowej, ponieważ z uwagi na burzę nie zrobiliśmy własnych. Polecamy spokojne i klimatyczne Puławy.



Nasza wyprawa na Lubelszczyznę została skrócona ze względu na upalną i burzową pogodę. W planach mieliśmy jeszcze Poleski Park Narodowy ze ścieżką Czahary oraz piękne jeziora na wschód od Lublina. Miejmy nadzieję, że jeszcze wrócimy w te piękne okolice i poszerzymy przewodnik o nowe miejsca.

Województwo Lubelskie jest regionem czystej, nieskażonej przyrody chronionej w dwu parkach narodowych i 17 krajobrazowych, krainą od stuleci pozostająca na styku kultury Zachodu i Wschodu.

Lubelszczyzna to jeden z cieplejszych rejonów naszego kraju, dlatego możecie się tu wybrać nie tylko latem. Ze względu na wyżynny charakter i ukształtowanie terenu wiele miejsc jest trudno dostępnych dla osób na wózku, czego osobiście doświadczyliśmy. Nie nastawiajcie się na zwiedzanie wszystkich lokalnych atrakcji, bo jest tu wiele barier, ale są miejsca, do których dostaniecie się bez trudu i warto się na nich skoncentrować. W sezonie letnim jest dość tłoczno, czym byliśmy mocno zaskoczeni, szukając spokojnego miejsca na spędzenie krótkiego urlopu.

Lublin i okolice

Dostępne	Dostępne, ale z trudem	Niedostępne
<u>Lublin:</u> Krakowskie Przedmieście Plac Litewski Fontanna Multimedialna Ogród Saski Dziedziniec zamkowy Archikatedra Plac Katedralny Centrum Spotkania Kultur Ogródki restauracyjne Ścieżka rowerowo-spacerowa nad Zalewem Zemborzyckim Widok, Portofino nad zalewem Hotel Piano Lublin Kaplica pałacowa w Kozłowie Powozownia w Kozłowie Park w Nałęczowie Promenada nad Wisłą w Kazimierzu Dolnym Ścieżka Czahary - Poleski PN Muzeum na Majdanku Wąwóz Lipniki w Wąwolnicy	Stare Miasto Plac po Farze Kaplica zamkowa Ogród Botaniczny Muzeum Wsi Lubelskiej Park w Kozłowie Kozłowiecki Park Krajobrazowy Rynek w Kazimierzu Dolnym Muzeum Socrealizmu w Kozłowie	Donżon na zamku w Lublinie Wieża Trynitarzka Lubelska Trasa Podziemna Lokale na Starym Mieście Pałac w Kozłowie Kazimierz Dolny : Góra Trzech Krzyży, wąwozy, zamek, rejs statkiem Pałac Czartoryskich -Puławy Ścieżki edukacyjne w Poleskim Parku Narodowym